

Sygn. akt: II C 341/19



WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 kwietnia 2021 r.

Sąd Okręgowy w Katowicach II Wydział Cywilny
w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Anna Bogaczyk-Żyłka
Protokolant: Anna Podstawny

po rozpoznaniu w dniu 19 marca 2021 r. w Katowicach
sprawy z powództwa [REDAKTED]
przeciwko ING Bank Śląski Spółce Akcyjnej w Katowicach
o zapłatę

1. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwoty:

a/ 45.751,56,-zł (czterdzieści pięć tysięcy siedemset pięćdziesiąt jeden złotych pięćdziesiąt sześć groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 12 września 2018r.;

b/ 251,11,-zł (dwieście pięćdziesiąt jeden złotych jednaście groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 19 lutego 2019r.;

2. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 6.417,-zł (sześć tysięcy czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Uzasadnienie

Powódka [REDAKOWANE] pozwem wniesionym dnia 15 października 2018r. przeciwko ING Bank Śląski SA w Katowicach domagała się zasądzenia na jej rzecz kwoty 45.751,56,-zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 12 września 2018r. i 251,11,-zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu wraz z kosztami procesu, obejmującymi koszty zastępstwa procesowego według norm przepisanych. (data stempla pocztowego na kopercie k-93)

Z uzasadnienia pozwu wynika, iż powódka na podstawie doniesień prasowych uświadomiła sobie, że zawarta z pozwanym umowa kredytu hipotecznego indeksowanego kursem CHF w dniu 24 października 2008r., zawiera postanowienia niedozwolone, wobec czego pismem z dnia 20 sierpnia 2018r. wezwała pozwanego do zapłaty na jej rzecz kwoty 45.751,56,-zł jako świadczenia nienależnego a pobranego tytułem rat kredytowych w zawyżonej wysokości. Podała także, że do 5 lica 2018r. zapłaciła tytułem spłaty rat kredytowych kwotę 135.842,76,-zł. Na podstawie umowy kredytu otrzymała kwotę 150.000,-zł. Zakwestionowała § 1 ust. 1, § 2 ust.4, § 3 ust. 9, § 4 ust. 1, 9 i § 8 umowy. Powołując się na przepisy art. 410 w zw. z art. 405 k.c. podała, iż nie miała świadomości, zawierając umowę, że jest ona nieważna. W obszernym uzasadnieniu pozwu przywołała rozbudowana argumentację prawną popartą orzecznictwem sądów powszechnych, Sądu Najwyższego i TSUE. (pozew k- 24)

Pozwany INB Bank Śląski SA w Katowicach w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz od powódki zwrot kosztów procesów, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Wskazał, że kwestionowane przez powódkę klauzule nie spełniają przesłanek z art. 385¹ k.c., ponieważ są sformułowane jednoznacznie, zostały indywidualnie uzgodnione z powódką i nie są sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz nie naruszają interesów powódki. Wywodził, że kursy kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego nigdy nie były i nie są nadal przez niego ustalane dowolnie, lecz uzależnione są od popytu i podaży tej waluty na rynku światowym. Pozwany wskazał, że samodzielnie ustalał jedynie spread, którego wysokość była zawsze wynikiem konkurencji rynkowej. Argumentował, że ewentualną abuzywność postanowień dotyczących przeliczenia kredytu uchyliło wejście w życie tzw. ustawy antyspreadowej, a także, że rzekoma abuzywność kwestionowanych przez powódkę postanowień umownych nie eliminuje mechanizmu indeksacji kredytu. Podkreślił, że rzetelnie informował powódkę o ryzyku walutowym.

Pozwany nadto podniósł zarzut przedawnienia roszczeń powódki o zapłatę nadpłaty każdej za okres od uruchomienia kredytu do końca 2015r. jako że roszczenia świadczeń okresowych przedawniają się z upływem lat 3. Poza tym powołując się na § 4 ust. 7 umowy podniósł zarzut przedawnienia wobec upływu terminu określonego w art. 731 k.c., jako że powództwo jest roszczeniem o zapłatę środków pobieranych z rachunku bankowego powódki, którego uwzględnienie prowadzi do ustalenia, że pozwany pobierał środki z rachunku bankowego powódki z przekroczeniem lub bez umocowania. (odpowiedź k- 101 i nn) Nadto pozwany w piśmie procesowym dnia 2 grudnia 2020r. wskazał, iż powódka nie wykazała roszczenia, zaznaczając, iż powódka kwestionuje co do zasady indeksację, domagając się jej eliminacji, podczas gdy konstrukcja pozwu zasadza się w rzeczywistości na kontestowaniu umownego odesłania do Tabeli A pozwanego, a nie indeksacji jako zasady rozliczenia kredytu. Podkreślił, iż umowa nadaje się do wykonania, jako że rozliczana jest od 2015r. według średniego kursu NBP z pominięciem Tabeli A pozwanego, na co powódka w sposób dorozumiany wyraziła zgodę. (pismo k- 337-341).

Pozew został wniesiony pierwotnie do Sądu Rejonowego Katowice-Wschód w Katowicach. Pozwany przed wdaniem się w spór zakwestionował wartość przedmiotu sporu, podnosząc, iż powódka w istocie rzeczy żąda stwierdzenia nieważności umowy, której przedmiotem było udzielenie kredytu w kwocie 150.000,-zł.

Pełnomocnik powódki na rozprawie w dniu 19 marca 2019r. w Sądzie Rejonowym Katowice-Wschód Katowicach podtrzymał żądanie pozwu, dochodząc zapłaty kwoty w nim wskazanej, przyznając jednocześnie, iż przesłankowo uznanie nieważności umowy nie przesądza, że wartość przedmiotu sporu stanowi kwota roszczenia. (protokół k- 246)

Postanowieniem z dnia 19 marca 2019r., Sąd Rejonowy Katowice-Wschód w Katowicach w sprawie o sygn. akt I C 2771/18 sprawdził wartość przedmiotu sporu, ustalił ją na kwotę 150.000,-zł i stwierdził swą niewłaściwość rzeczową i przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Katowicach. (postanowienie k- 247)

W toku postępowania strony podtrzymały swoje stanowiska w sprawie.

Ostatecznie powódka oświadczyła, iż w świetle m.in. orzeczenia TSUE z dnia 3 października 2019r., C- 260/18, może domagać się od pozwanego zapłaty roszczeń z tytułu nieważnej umowy, objętych niniejszym postępowaniem, które stanowią świadczenie nienależne. Na rozprawie w dniu 19 marca 2021r. podał, iż podtrzymuje wysokość dochodzonej kwoty z tytułu nieważności umowy z uwagi na naruszenie istoty stosunku zobowiązaniowego i zawarcia w umowie postanowień niedozwolonych, po wyeliminowaniu których umowa nie nadaje się do wykonania. Zaznaczył przy tym, iż jeżeli w ocenie sądu umowa będzie nadawała się do wykonania po wyeliminowaniu postanowień abuzywnych, to domaga się zasądzenia dochodzonej kwoty z tytułu nienależnych nadpłat.

Pozwany natomiast zaproponował ugodowe zakończenie sporu, mimo twierdzenia, iż umowa jest prawidłowa. Wskazał, że jeżeli odesłanie do kursów publikowanych w Tabeli A jest kwestionowane, to możliwe jest przeliczenie udzielonego kredytu według średniego kursu wypłaty i spłaty NBP, tym bardziej, że umowa w oparciu o ten kurs jest faktycznie rozliczana od kilku lat. Strony nie doszły do porozumienia. (pisma powódki k- 186-217 i 270-274, pozwanego k- 263-268, 286-300, 337-341, okoliczność bezsporna, protokół rozprawy k- 365)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W 2008r. powódka potrzebowała środków pieniężnych na zakup mieszkania w związku z sytuacją życiową, w jakiej się znalazła. Nie skorzystała z doradztwa finansowego, natomiast udała się w tym celu do dwóch banków, w tym do pozwanego ING Bank Śląski SA. Powódka nie była kierowana na zawarcie umowy kredytu indeksowanego kursem CHF ani walutowego. Była zainteresowana uzyskaniem kredytu w określonej wysokości w złotych. Pracownik pozwanego przedstawił jej ofertę kredytu indeksowanego kursem CHF i przekonał ją, że najkorzystniejszy dla niej będzie kredyt we frankach szwajcarskich niż kredyt złotowy. Nie przedstawił innej oferty kredytowej. Podczas omawiania oferty przedstawił powódce symulację wysokości raty i odsetek w dacie jej sporządzenia przy uwzględnieniu aktualnego kursu franka szwajcarskiego, natomiast nie przedstawił symulacji, jak kształtowałyby się wysokość raty w przyszłości. Zapewnił powódkę, iż jeśli będą wahnięcia kursowe, to niewielkie i przekonywał ją o tym, że kurs franka szwajcarskiego jest stabilny i że oprocentowanie kredytu frankowego jest niższe od oprocentowania kredytu złotówkowego. Powódka zdecydowała się na zawarcie proponowanej umowy. (dowód: zeznania powódki, zapis rozprawy z 19.03.2021r., k. 366-367).

W dniu 06 października 2008r. powódka złożyła wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego indeksowanego kursem CHF, korzystając z gotowego wzorca umownego

pozwanego banku, wskazując w nim wnioskowaną całkowitą kwotę kredytu w wysokości 150.000,-zł (dowód: wniosek k. 137-137)22-124).

W tym samym dniu powódka podpisała przygotowany przez pozwanego bank formularz, stanowiący załącznik do wniosku kredytowego, zawierający oświadczenie wnioskodawcy o dokonaniu wyboru oferty kredytu (pożyczki) w złotych indeksowanego do waluty obcej z pełną świadomością ryzyka związanego z kredytami, pożyczkami indeksowanymi do waluty obcej. W treści formularza zawarte było także oświadczenie wnioskodawcy, że został poinformowany przez pracownika banku o ryzyku i skutkach wynikających ze zmiennej stopy procentowej oraz zmiany kursów, że jest w pełni świadomy ich ponoszenia oraz tego, że każda zmiana kursu walutowego oraz stopy procentowej będzie miała wpływ na wysokość zaciągniętego kredytu (pożyczki) oraz wpłynie na wysokość rat kapitałowo-odsetkowych, a także że pracownik banku poinformował wnioskodawcę o kosztach obsługi kredytu w wypadku niekorzystnej zmiany kursu walutowego oraz zmiany stopy procentowej, tj. o możliwości wzrostu raty kapitałowo-odsetkowej (dowód: oświadczenie k. 138).

W dniu 24 października 2008r. strony zawarły umowę o mieszkaniowy kredyt hipoteczny w złotych indeksowany kursem CHF o nr [REDAKTOWANO]. Na mocy umowy pozwany udzielił powódce kredytu w złotych indeksowanego kursem CHF w wysokości 150.000,-zł przeznaczonego na nabycie własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego położonego w Ciechanowie przy ulicy [REDAKTOWANO].

Zgodnie umową powódka zobowiązała się do wykorzystania kredytu zgodnie z warunkami umowy i do terminowej spłaty rat kredytu. W umowie zawarto postanowienie, że równowartość wskazanej kwoty w walucie CHF zostanie określona na podstawie gotówkowego kursu kupna CHF Banku z dnia wypłaty (uruchomienia) transzy kredytu (kurs notowany z pierwszej tabeli kursowej Banku – tabela A w tym dniu) i zostanie podana w harmonogramie spłat. W umowie wskazano, że została ona zawarta na okres od 24 października 2008r. do 5 grudnia 2028r., z zastrzeżeniem § 12, przewidującego wygaśnięcie umowy na skutek spłaty wszystkich wynikających z niej zobowiązań (dowód: umowa k. 28-33).

Umowa została zawarta przy użyciu obowiązującego u pozwanego standardowego wzorca umowy, opracowanego w Centrali Banku. Jej postanowienia nie podlegały negocjacji. Powódka zapoznała się z treścią umowy przy jej podpisywaniu. Była poinformowana iż jest to standardowy wzorzec umowy, którą zawiera wiele innych osób. Wiedziała, że umowa nie podlega negocjacji. Zawierając umowę, nie wiedziała, jaka będzie równowartość udzielanego kredytu po przeliczeniu wskazanej w umowie kwoty na CHF. Nie wyjaśniono jej także przy zawieraniu umowy, na czym dokładnie polega indeksacja kredytu kursem CHF. (dowód: zeznania powódki, zapis rozprawy z 19.03.2021 r., k. 366-367; zeznania świadków k- [REDAKTOWANO] k- 365 verte i [REDAKTOWANO] k- 366; zapis rozprawy z 19.03.2021r.)

Nadto w dniu 1 października 2008r. strony zawarły umowę rachunku, umowę o kartę debetową, umowę o korzystanie z systemów bankowości elektronicznej dla klientów indywidualnych. (dowód: umowa k- 152-154)

W § 1 ust. 1 umowy kredytu z dnia 24 października 2008r. zapisano, iż „ Bank udziela Kredytobiorcy na jego wniosek z dnia 06.10.2008 roku kredytu w złotych indeksowanego kursem CHF w łącznej wysokości 150.000 złotych, a Kredytobiorca zaciąga kredyt i zobowiązuje się do jego wykorzystania zgodnie z warunkami niniejszej umowy. Równowartość wskazanej kwoty w walucie CHF zostanie określona na podstawie gotówkowego kursu kupna CHF Banku z dnia wypłaty (uruchomienia) pierwszej transzy kredytu (kurs notowany z pierwszej tabeli kursowej Banku - tabela A w tym dniu) i zostanie

podana w harmonogramie spłat.”. Z kolei § 2 ust. 4 umowy stanowi, że „Kredyt zostanie uruchomiony w złotych a jego równowartość w walucie CHF ustalona zostanie według kursu kupna określonego w § 1 ust. 1, w dniu uruchomienia kredytu. Kolejne transze kredytu będą uruchamiane w złotych, a ich równowartość w walucie CHF będzie ustalana każdorazowo według kursu kupna na podstawie gotówkowego kursu kupna CHF Banku z dnia wypłaty (uruchomienia) danej transzy kredytu (kurs notowany z pierwszej tabeli kursowej Banku — tabela A w tym dniu)”. W § 3 ust. 9 wskazano, że bank nalicza odsetki od wartości kredytu określonej w CHF w okresach miesięcznych od kwoty aktualnego zadłużenia od dnia uruchomienia kredytu do dnia poprzedzającego całkowitą spłatę zobowiązań z tytułu kredytu i odsetki są obliczane w CHF.

Natomiast w § 4 ust. 1 umowy zapisano, iż „Kredytobiorca zobowiązuje się do spłaty kredytu wraz z odsetkami oraz innymi zobowiązaniami wynikającymi z umowy kredytu. Kredyt, odsetki oraz inne zobowiązania wyrażone w CHF będą spłacane w złotych, jako równowartość raty w CHF przeliczonej według gotówkowego kursu sprzedaży CHF Banku z dnia wymagalnej spłaty raty (kurs notowany z pierwszej tabeli kursowej Banku — tabela A w tym dniu. Inne zobowiązania wynikające z umowy wyrażone w złotych będą płatne w złotych”. Z § 4 ust. 3 umowy wynika, iż równowartość raty kapitału w walucie CHF zostanie określona na podstawie gotówkowego kursu kupna CHF banku z dnia wypłaty (uruchomienia) kredytu. Natomiast wartość przeterminowanej spłaty w myśl § 4 ust. 9 umowy obliczana jest według kursu sprzedaży CHF określonego w § 4 ust. 1 umowy ustalanego w dniu przeterminowanej spłaty kredytu lub jego części. (dowód: umowa k. 28-33).

Kredyt został wypłacony jednorazowo w złotych polskich w dniu 30 października 2008r. w wysokości 149.999,99,-zł po kursie 1 CHF = 2,2704 PLN, dając równowartość 66.067,65 CHF. (dowód: zaświadczenie pozwanego z 15.07.2018r. i rozliczenie kredytu k- 47 verte 44-46)

W dniu 27 lutego 2013r. strony zawarły aneks do umowy, na mocy którego powódka miała prawo do spłaty kredytu, odsetek oraz innych zobowiązań wyrażonych w CHF. (dowód: aneks do umowy k- 139)

Powódka regularnie spłaca raty kredytu. W okresie od 05 listopada 2008r. do 5 lipca 2018r. wpłaciła pozwanemu 135.842,73,-zł. Według wystawionego przez pozwanego zaświadczenia jej stan zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu wynosił na dzień 15 lipca 2018r. 34.137,23 CHF, w tym saldo kapitałowe 34.135,17 CHF i odsetki 2,06 CHF. Po wystawieniu zaświadczenia powódka do nadal dokonywała spłaty kredytu w złotych. (dowód: pismo pozwanego i rozliczenie kredytu k- 44-47, 45-47)

Pismem z dnia 20 sierpnia 2018r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 45.751,56,-zł w terminie 14 dni, wskazując, że abuzywność postanowień umowy kredytu z dnia 24 października 2018r. Wezwanie zostało pozwanemu doręczone w dniu 28 sierpnia 2021r. (dowód: wezwanie do zapłaty k. 43, , wydruk z systemu śledzenia przesyłek Poczty Polskiej S.A., k. 40).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w zakresie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy na podstawie niekwestionowanych dokumentów prywatnych złożonych do akt sprawy. Sąd wziął także pod uwagę wiarygodne zeznania powódki. Sąd ograniczył dowód z przesłuchania stron do przesłuchania powódki, gdyż okoliczności na które dowód ten został przeprowadzony, tj. zawarcia umowy, jej negocjacji i udzielonych pouczeń nie były znane członkom zarządu pozwanego banku. Świadczenie zawnioskowane przez pozwanego w osobach [REDAKTURA] i [REDAKTURA] w istocie rzeczy potwierdzili twierdzenia powódki, iż umowa była nienegocjowalna, zawarta przy

wykorzystaniu standardowego wzorca umownego, na treść którego kredytobiorca nie miał żadnego wpływu. Tym samym pozwany nie wykazał, by zapisy umowy były negocjowane przez strony. Świadkowie ci przyznali, iż podpisywali umowy kredytowe jako pełnomocnicy banku w związku z zajmowanymi stanowiskami i na mocy stosownych umocowań, nie mieli jednak jakiegokolwiek kontaktu z kredytobiorcami, w tym przypadku z powódką. Nie wnieśli zatem żadnych istotnych informacji co do okoliczności towarzyszących zawarciu umowy z 24 października 2008r. z powódką i zakresem udzielanych jej przez przedstawiciela banku informacji odnośnie umowy. Z kolei wnioskowany przez pozwanego dowód z zeznań świadków Roberta Głucha i Piotra Jagodowicza oceniony został jako dowód nieprzydatny dla rozstrzygnięcia sprawy, bowiem osoby te nie uczestniczyły w procesie zawierania umowy kredytu z powódką, nawet umowy tej nie podpisywali. Natomiast okoliczności, na które osoby te miały zeznawać, tj. dotyczące przede wszystkim mechanizmu pozyskiwania waluty CHF, dla oceny zasadności roszczenia powódki, kwestionującej ważność umowy, jak i wskazującej na zawarcie w niej postanowień niedozwolonych, naruszających prawa powódki jako konsumenta, nie miały znaczenia i dlatego też Sąd dowód ten pominął.

Sąd pominął także wniosek dowodowy powódki, a dotyczący dopuszczenia dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości i bankowości, uznając go za dowód mający wykazać fakt nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy, nieprzydatny i zmierzający do przedłużenia postępowania w rozumieniu art. 235² § 1 pkt. 2, 3 i 5 k.p.c., a to w świetle żądania zwrotu świadczenia nienależnego wobec nieważności umowy, gdzie nieważność umowy była przesłanką do rozstrzygnięcia o zasadności roszczenia o zapłatę.

Sąd zważył, co następuje:

W rozpoznawanej sprawie spór dotyczył oceny ważności i skuteczności umowy kredytu hipotecznego, jaką zawarły strony. Oczywistym jest i dla Sądu i stron procesu, iż przedmiot sprawy wpisuje się w istniejący od kilku lat szeroko prawnie i społecznie omawiany problem udzielanych w Polsce przez banki kredytów hipotecznych indeksowanych do waluty obcej, głównie franka szwajcarskiego w drugiej połowie pierwszej dekady obecnego wieku. Powszechnie wiadomym jest, i taką też linię obrony przyjmują banki, iż takie kredyty cieszyły się popularnością a klienci banków świadomie korzystali z kredytów indeksowanych czy denominowanych. Przyczyną oferowania takich kredytów były wtedy korzystne zasady ich oprocentowania, a to wobec stabilnego wtedy przez lata kursu złotego w stosunku do CHF przed kryzysem, który się nasilił jesienią 2008r., i doprowadził do uwolnienia kursu CHF, wcześniej też chronionego przez szwajcarski system prawny, w tym bankowy. Każda ze stron tego procesu powoływała się dla wzmocnienia swojej argumentacji na liczne, korzystne dla siebie ze swojego punktu widzenia, orzeczenia polskich sądów, Sądu Najwyższego, jak i orzeczenia TSUE. Bezspornym jest też, iż ocena takich kredytów może zostać uznana za złożoną, co też pokazują rozbieżności w orzeczeniach polskich sądów powszechnych czy Sądu Najwyższego, co ostatecznie spowodowało skierowanie pytań prejudycjalnych przez Sąd Okręgowy w Warszawie w sprawie Państwa Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG Oddział w Polsce do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej i wydanie przez TSUE wyroku w dniu 3 października 2019r., sygn. C-260/18.

Powódka ostatecznie domagała się zapłaty części świadczeń zapłaconych pozwanemu na podstawie kwestionowanej obecnie umowy kredytu, wskazując, iż są one świadczeniami nienależnymi z uwagi na bezskuteczność wobec niej określonych postanowień umownych, zawierających tzw. klauzule abuzywne. Bezdyskusyjnym jest, iż strona może dochodzić zwrotu części świadczenia.

Odnosząc się zatem do żądania powódki w pierwszej kolejności poddać ocenie należy umowę zawartą przez strony pod kątem jej ważności, zgodności z przepisami prawa bankowego, a także ocenić należy pod kątem ewentualnej abuzywności poszczególne

postanowienia teŝe umowy, w tym w szczególności klauzule zakwestionowane przez powódkę.

Tytułem wstępu wskazać należy, iż umowa zawarta przez strony jest umową kredytu w rozumieniu art. 69 prawa bankowego – ustawy z 29 sierpnia 1997 roku, zgodnie z którym przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Z kolei przepis art. 69 § 2 ustawy stanowi, że umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności m.in. strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje oraz warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy. Z dniem 26 sierpnia 2011r. do art. 69 ust. 2 został dodany m.in. pkt. 4a, wskazujący wprost na możliwość zawierania umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, przy czym taka umowa musi wskazywać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Poza tym zmiana prawa bankowego dokonana ustawą z dnia 29 lipca 2011r. w art. 69 ust. 3 stanowiła, iż w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku. Do czasu zmiany prawa bankowego tą ustawą, zwaną antyspreadową, kredytobiorca nie mógł dokonywać spłat w walucie. Zmiany te nie oznaczają, iż umowy kredytu indeksowane do waluty obcej zawarte przed 26 sierpnia 2011r. są nieważne, co zostało wyjaśnione także w orzecznictwie Sądu Najwyższego.

Bezspornie stwierdzić należy, iż strony zawarły umowę odpowiadającą warunkom umowy kredytu w rozumieniu powyższych przepisów. Bezspornym w sprawie jest także i to, iż pozwany ma status przedsiębiorcy, a powódka status konsumenta w rozumieniu art. 22¹ k.c.

Kwestią zasadniczą w sprawie jest to, czy wskazane w pozwie postanowienia umowy stanowią klauzule niedozwolone. Cały spór koncentruje się na kwestii przyjętego miernika indeksacji, a przede wszystkim sposobu ustalania wysokości rat kapitałowo-odsetkowych, a to wobec zapisów umowy i odesłania do tabeli kursów kupna i sprzedaży ustalanych w pozwanym banku.

Tytułem wstępu wskazać należy, że umowa kredytu, jak każda umowa, rodzi stosunek obligacyjny, którego immanentną cechą jest zgodna wola stron tak co do jej zawarcia jak i jej postanowień, które muszą jednak być na tyle jasne i zrozumiałe dla każdej ze stron, aby nie narażały strony na rażącą sprzeczność postanowień umowy z jej interesem. Oczywiście jest, iż strony na zasadzie swobody umów mogą dowolnie ukształtować stosunek umowy, nie mniej jednak granice swobody umów wyznacza art. 353¹ k.c., który stanowi o tym, by treść i cel stosunku umownego nie sprzeciwiały się właściwości stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Poza tym należy mieć na uwadze, iż jedną ze stron omawianej umowy kredytu hipotecznego jest konsument, co już powoduje konieczność zachowania przepisów regulujących ochronę konsumenta także przez banki, które tym samym

muszą respektować m.in. przepisy Dyrektywy 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich.

Podkreślić należy, iż umowa kredytu, co już wyżej było wskazane, musi określać wysokość udzielonego kredytu, walutę kredytu, warunki na jakich został udzielony, zasady jego zwrotu, zasady oprocentowania i jego zmiany, terminy spłaty. Zatem w dacie jej zawierania musi dojść do ustalenia wysokości kredytu, a tym samym wysokości zobowiązania kredytobiorcy – konsumenta - wobec banku, co może być wyrażone w sposób kwotowy albo też poprzez zastosowanie obiektywnie weryfikowalnego mechanizmu jego waloryzacji, w tym indeksacji walutą obcą, także kursem franka szwajcarskiego. Posłużenie się przez strony konstrukcją klauzuli waloryzacyjnej, w tym walutowej, pozostaje dopuszczalne i jest szeroko stosowane w praktyce banków ze względu przede wszystkim na potrzebę ograniczenia niekorzystnych dla obu stron skutków zmiany wartości pieniądza polskiego.

Zastosowanie zatem walutowych klauzul indeksacyjnych powinno więc opierać się na takim ich zapisaniu, by zmienność kursu waluty obcej została wyznaczona przez element zewnętrzny i możliwie obiektywny w stosunku do stron umowy tego rodzaju, określane przez instytucje finansowe spełniające kryteria bezstronnego działania w stosunku do banku udzielającego takiego kredytu. Oczywiście jest, iż prawo bankowe dopuszcza możliwość zawierania umów indeksowanych do waluty obcej, o czym była już mowa powyżej.

Poza tym zastosowanie indeksacji walutowej jest dopuszczalne co do zasady. Nie narusza ani zasady nominalizmu z art. 358¹ k.c., ani też zasady swobody umów z art. 353¹ k.c., jeżeli pozwala na określenie koniecznych przedmiotowo postanowień umowy kredytowej, określonych w art. 69 prawa bankowego. Sporządzenie umowy zgodnie z tymi przepisami wymaga więc zastosowania takiego mechanizmu na etapie określania kursu CHF na potrzeby ustalenia każdej kolejnej raty, który byłby niezależny od arbitralnych decyzji kredytodawcy, w tym posłużenia się kursami innych instytucji finansowych, w szczególności średnim kursem NBP, nawet z określonym w umowie, dopuszczalnym poziomem odstępstwa, tak aby kredytobiorca z góry mógł ustalić poziom, do którego ponosi ryzyko związane ze skorzystaniem z takiego kredytu w konkretnym banku, oferującym znane z góry warunki ustalania wysokości rat kapitałowych, rzutujących automatycznie na wysokość faktycznie spłacanego oprocentowania. Kredytobiorca musi takie zapisy zaakceptować, mimo że nie jest w stanie z góry przewidzieć kwotowego wymiaru poszczególnych rat.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. badanie łączącej konsumenta z przedsiębiorcą umowy celem ustalenia, czy zawarte w niej postanowienia mają charakter niedozwolony (abuzywny) dopuszczalne jest tylko w odniesieniu do tych postanowień, które nie zostały z konsumentem indywidualnie uzgodnione. Z zasady kontroli poddawane są te postanowienia, które nie określają głównych świadczeń stron. W sytuacji natomiast gdy dane postanowienie określa główne świadczenia stron, przesłanką dopuszczalności jego kontroli jest (poza brakiem indywidualnego uzgodnienia z konsumentem) stwierdzenie, że nie zostało ono sformułowane w sposób jednoznaczny.

Przechodząc zatem do oceny przedmiotowej umowy, to w ocenie Sądu wynik przeprowadzonego postępowania dowodowego, obejmującego analizę treści spornych zapisów umowy prowadzi do stwierdzenia nieważności umowy w całości z powodu bezskuteczności jej głównych postanowień i niedopuszczalności ich zastąpienia innymi ze względu na konieczność utrzymania podstawowych jej elementów decydujących o jej charakterze prawnym, co ostatecznie musiało prowadzić do uwzględnienia powództwa.

Kwestionowane przez powódkę postanowienia zawarte zostały zgodnie z pozwem przede wszystkim w § 1 ust. 1, § 2 ust. 4 oraz § 5 ust. 1 umowy o mieszkaniowy kredyt budowlano – hipoteczny w złotych indeksowany kursem CHF, o następującym brzmieniu:

- § 1 ust. 1: „Bank udziela Kredytobiorcy na jego wniosek z dnia 06.10.2008 roku kredytu w złotych indeksowanego kursem CHF w łącznej wysokości 150.000 złotych.

Równowartość wskazanej kwoty w walucie CHF zostanie określona na podstawie gotówkowego kursu kupna CHF Banku z dnia wypłaty (uruchomienia) pierwszej transzy kredytu (kurs notowany z pierwszej tabeli kursowej Banku - tabela A w tym dniu) i zostanie podana w harmonogramie spłat. ”,

- § 2 ust. 4 „Kredyt zostanie uruchomiony w złotych a jego równowartość w walucie CHF ustalona zostanie według kursu kupna określonego w § 1 ust. 1, w dniu uruchomienia kredytu”.

- § 4 ust. 1: „Kredytobiorca zobowiązuje się do spłaty kredytu wraz z odsetkami oraz innymi zobowiązaniami wynikającymi z umowy kredytu. Kredyt, odsetki oraz inne zobowiązania wyrażone w CHF będą spłacane w złotych, jako równowartość raty w CHF przeliczonej według gotówkowego kursu sprzedaży CHF Banku z dnia wymagalnej spłaty raty (kurs notowany z pierwszej tabeli kursowej Banku – tabela A w tym dniu). Inne zobowiązania wynikające z umowy wyrażone w złotych będą płatne w złotych”.

W § 1 ust. 1 zawarte zostało postanowienie obejmujące zobowiązanie pozwanego do udzielenia powódce kredytu w kwocie wyrażonej w walucie polskiej oraz zobowiązanie jej do wykorzystania tego kredytu zgodnie z warunkami zawartymi w umowie. Nadto na mocy tego paragrafu do łączącej strony umowy wprowadzono postanowienie, zgodnie z którym kapitał kredytu udzielonego powódce w walucie polskiej poddawany będzie przeliczeniu na walutę obcą – CHF. Tak ustalona kwota stanowi bazę do wyliczenia wysokości rat, także wyrażonych w walucie CHF, które następnie przeliczane są na walutę polską. Postanowienie to określa zatem sposób ustalenia wysokości zobowiązania powódki przy zastosowaniu klauzuli tzw. klauzuli waloryzacyjnej czy indeksacyjnej. Istota takiej klauzuli sprowadza się do oznaczenia przez strony danego stosunku prawnego wysokości świadczenia pieniężnego, czyli sumy, jaką ma zapłacić dłużnik wierzycielowi, nie wprost (poprzez wskazanie konkretnej ilości jednostek pieniężnych), a w sposób pośredni, poprzez opisanie wartości, jaką ma mieć spełniane świadczenie za pomocą miernika innego niż pieniądź. Jednym z takich mierników może być przy tym obca waluta. Klauzule tego rodzaju stosowane są co do zasady w długoterminowych stosunkach prawnych, bowiem ich podstawowym celem jest uniknięcie skutków zmiany wartości świadczenia pieniężnego w okresie obowiązywania umowy, która to zmiana wynika ze zmiany siły nabywczej pieniądza w czasie. Z tych też względów miernik służący do dokonania opisanego przeliczenia powinien spełniać kryterium stabilności. Przy przyjęciu waluty obcej jako tego rodzaju miernika i mając na względzie mechanizm działania i znaczenie klauzuli waloryzacyjnej (indeksacyjnej) istotne znaczenia z punktu widzenia obu stron umowy odgrywa kwestia sposobu, w jaki waloryzacja ma być dokonywana, a przede wszystkim kursu tej waluty, przy zastosowaniu którego dokonywane będzie przeliczenie.

Kwestionowane postanowienia umowy wskazują na to, że przeliczenie będzie dokonywane dwukrotnie – przy wypłacie kredytu i przy przeliczaniu rat celem ustalenia wyrażonej w walucie polskiej kwoty, jaką ma spłacać powódka, po drugie, że pierwsze przeliczenie będzie dokonywane według kursu kupna, a drugie – według kursu sprzedaży i wreszcie po trzecie, że oba te kursy będą ustalane według tabel obowiązujących w pozwanym banku. Tym samym należy stwierdzić, iż te postanowienia umowy zawierają klauzulę abuzywną, jako że pozwalają bankowi na dowolne ustalanie kursów kupna i sprzedaży waluty na potrzeby rozliczeń kredytowych. Umowa zawiera bowiem odesłanie do tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych i indeksowanych kursem walut obcych”, nie wskazując w żaden sposób warunków ich ustalenia i pozostawiając to do wyłącznej dyspozycji banku.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w uzasadnieniu wyroku z dnia 26 października 2020r., sygn. akt I ACa 530/20 wskazał, iż w umowie zawartej z ING Bank Śląski SA, (umowa zawarta przy użyciu wzoru jak w niniejszej sprawie) nieuczciwy charakter umowy przejawiał się już w postanowieniu przewidującym przeliczenie oddawanej do dyspozycji kredytobiorcy

kwoty kredytu na CHF według kursu kupna z dnia wypłaty środków, a następnie kolejnym przeliczeniu tak ustalonej wartości na PLN według kursu sprzedaży - dla ustalenia salda kredytu. Abuzywny charakter miał także wskazany w wyżej przywołanym § 4 ust. 1 umowy. Sąd wskazał także, iż w doktrynie i orzecznictwie powszechnie już przyjmuje się, że odwołanie się do kursów walut zawartych w tabeli kursów i ogłaszanych w tabelach banku narusza równorzędność stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego oraz, że prawo banku do ustalania kursu waluty nieograniczone skonkretyzowanymi, obiektywnymi kryteriami zmian stosowanych kursów walutowych świadczy o braku właściwej przejrzystości i jasności postanowienia umownego, które uniemożliwia konsumentowi przewidzenie wynikających dla niego z umowy konsekwencji ekonomicznych. Abuzywnego charakteru tych klauzul nie wyłączałyby także stwierdzenie, że stosowane przez pozwanego bank kursy walut nie odbiegały istotnie od kursów stosowanych przez inne banki komercyjne, ani od średniego kursu NBP, ani nawet ustalenie, że ogólny koszt kredytu udzielonego na warunkach przewidzianych w umowie nie odbiegał od kosztów kredytu w tożsamej wysokości, który udzielony byłby według warunków przewidzianych dla kredytów złotówkowych.

Skutkiem negatywnej weryfikacji postanowienia umowy jest przyjęcie na zasadzie art. 385¹ § 2 k.c., że takie postanowienie nie wiąże konsumenta i postanowienie takie jest bezskuteczne od momentu zawarcia umowy.

Oczywiście pozostaje jeszcze kwestia uzgodnienia indywidualnie przez strony umowy jej spornych postanowień na etapie zawierania umowy. W myśl art. 385¹ § 3 k.c. niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Ustalenia faktyczne wskazują, iż bank posłużył się przy zawieraniu umowy wzorcem umowy. Zatem zgodnie z art. 385¹ § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie z klientem spoczywa na tym, kto się na to powołuje, a zatem w okolicznościach niniejszej sprawy na pozwanym.

Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Katowicach w przywołanym powyżej wyroku z dnia 26 października 2020r. za indywidualnie uzgodnione można uznać jedynie te postanowienia, które były przedmiotem negocjacji, bądź są wynikiem porozumienia lub świadomej zgody co do ich zastosowania. W wyrokach z 29 października 2019r., IV CSK 309/18 i z 27 listopada 2019r., II CSK 438/18 Sąd Najwyższy stwierdził, że wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, mającej daleko idące konsekwencje dla egzystencji konsumenta, mechanizmu działania kursowego wymaga szczególnej staranności banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy w związku z czym obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej, mimo dokonywanych regularnych spłat. Obowiązek informacyjny określany jest nawet jako "ponadstandardowy", mający dać konsumentowi pełne rozeznanie co do istoty transakcji.

Tymczasem postępowanie dowodowe wykazało, iż te kwestie, mające następnie swe odzwierciedlenie w kwestionowanych postanowieniach umowy nie były uzgodnione z powódką. Pozwany nie przedłożył na tę okoliczność żadnych dowodów, a za taki dowód nie można uznać oświadczenia podpisanego przez powódkę przy okazji składania wniosku o kredyt, z którego ma wynikać, iż dokonała świadomego wyboru kredytu indeksowanego kursem CHF i że jest świadoma ryzyka i skutków kursu walut i oprocentowania. W pełni na

wiarę zasługiwały zeznania powódki co do okoliczności zawarcia umowy, w tym rodzaju i zakresu udzielonych informacji o przyszłej umowie. Złożone oświadczenie stanowi w istocie oświadczenie blankietowe, podobne do tych jakie niejednokrotnie składają pacjenci wyrażając zgodę na zabieg. To obowiązkiem przedsiębiorcy dokonującego czynności z konsumentem jest podjąć takie działania, aby w sposób jasny, przystępny, zrozumiały i wszechstronny wyjaśnić mu wszelkie niezbędne informacje mające istotne znaczenia dla przyszłej umowy. To też rolą banku było wyjaśnić powódce zasady, na jakich będzie ustalany kurs waluty obcej, w szczególności zaś co do poinformowania jej o tym, że kursy te będą ustalane przez pozwany bank, w jaki sposób i na jakich zasadach. Bank nie pouczył jej o skutkach zawarcia kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz o zagrożeniach z tego wynikających, ograniczając się do zapewnień, iż jest to kredyt tani, bezpieczny, przy którym nie wzrośnie oprocentowanie i raty. Umowa nie określała ani kursu CHF wobec złotego ani sposobu jego ustalania na potrzeby wyliczenia zobowiązania powódki na datę jej zawarcia, następnie uruchomienia kredytu, ale i przez czas jego zakładanego i faktycznego spłacania przez nią. Zawierała odesłanie do tabeli kursów, bez innych zastrzeżeń dotyczących ich zasad jej ustalania, także w zakresie odmienności kursów kupna, sprzedaży. Nawet jeśli w dacie zawierania umowy kurs sprzedaży CHF wobec złotego był znany czy też dostępny powódce, to nie oznacza, że w kolejnych dniach przypadających na następne miesiące i lata zakładanego przez strony wykonywania umowy, realizacja której została podzielona na wiele lat powódka tego kursu znać nie mogła, nie mogła też dokonać ustalenia wysokości raty, bo nie znała mechanizmu ustalania kursu waluty, jako że jego ustalenie pozostawione było wyłącznie bankowi. Dostępność kursu walut w dacie zawierania umowy wynikała z obowiązku nałożonego na banki na mocy art. 111 ust. 1 pkt. 4 prawa bankowego. Na ustalanie kursu walut nie miała żadnego wpływu. Tylko pozwany bank na mocy umowy był jednostronnie upoważniony do określenia zobowiązania powodów, a więc na wysokość rat kapitałowo-odsetkowych. Umowa nie zawierała zapisów wyjaśniających sposób ustalenia tabeli. Powszechnie wiadomym jest, iż pod koniec pierwszej dekady obecnego wieku odnotowywano coraz bardziej niekorzystne notowania CHF do złotego i ten trend utrzymuje się do nadal. Oczywiście jest, iż rzutowało to na wysokość rat. Bank zatem reagując na zjawiska rynkowe, ustalał wysokość rat przy zastosowaniu swoich tabel. Na rozstrzygnięcie Sądu nie miało znaczenia to, iż w toku realizacji umowy pozwany wyliczał raty przy uwzględnieniu średniego kursu NBP. Jak już wcześniej wskazano, i o czym będzie jeszcze mowa, oceny ważności umowy, w tym jej postanowień pod względem abuzywności dokonuje się na dzień zawierania umowy, a nie na okres jej wykonywania, czemu dał wyraz Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 20 czerwca 2018r., sygn. akt III CZP 29/17 o treści: „Oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy.” Nie zmienia też tego fakt zawarcia przez strony aneksu do umowy.

Z przywoływanego przepisu art. 385¹ k.c. wynika, iż postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Przez postanowienia określające główne świadczenia stron umowy rozumie się zatem postanowienia o charakterze konstytutywnym dla danego typu czynności prawnej, często utożsamiane z essentialia negotii umowy, a zatem tego rodzaju postanowienia, bez których nie sposób zakwalifikować umowy zgodnie z jej nazwą. Główne świadczenia banku przesądzające o istocie umowy łączącej go z kredytobiorcą, to oddanie mu do dyspozycji ustalonej kwoty kredytu na oznaczony w umowie czas i z przeznaczeniem na określony cel, podczas gdy główne świadczenia kredytobiorcy obejmują korzystanie z udostępnionej mu

kwoty kredytu zgodnie z postanowieniami umowy, zwrot kwoty wykorzystanego kredytu, zapłata odsetek oraz prowizji. Klauzula waloryzacyjna (indeksacyjna) służy do ustalenia wysokości świadczenia głównego kredytobiorcy, (kwoty, którą ma on zwrócić bankowi) i stanowi instrument, który służy do ostatecznego ustalenia rozmiaru świadczenia kredytobiorcy. Mechanizmy, służące do przeliczania złotych na franki szwajcarskie, by mogły być stosowane, muszą być uzgodnione i zaakceptowane przez obie strony w dacie zawierania umowy. Za ugruntowane należy już przyjąć stanowisko wypracowane przez Sądy, iż niejasny i niepoddający się weryfikacji mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną. (zob. np. wyrok SN z dnia 4.04.2019r., sygn. akt IV CSK 159/17, 27.11.2019, sygn.. akt II CSK 483/18)

Niejasny i niepoddający się weryfikacji mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną.

W dotychczasowym orzecznictwie sądów polskich wyraźnie dominowało uznanie, że klauzule indeksacyjne zawarte w umowach kredytowych, też takie, które dotyczą warunków określających kurs wymiany CHF na walutę polską, w tym kurs sprzedaży ustalany na potrzeby obliczenia raty kapitałowo–odsetkowej albo spłacanej przed terminem pozostałej części kredytu, nie dotyczą głównych, lecz ubocznych elementów takich umów, głównie dlatego, że pozwalają na to, aby doszło do określenia nadwyżki między kredytem spłacanym a udzielonym, czyli przy założeniu, że podstawowym elementem tej umowy jest tylko kredyt udzielony, nie zaś wskazana nadwyżka. Sąd podziela argumentację Sądu Apelacyjnego w Warszawie przedstawioną w uzasadnieniu wyroku z dnia 23 października 2019r. sygn. akt V ACa 567/18, iż w powołanym wyroku z 3 października 2019 r., sprawa C – 260/18, TSUE wyraził dokładnie przeciwne zapatrywanie i uznał, że takie zapisy dotyczą głównego przedmiotu umowy kredytu indeksowanego do innej waluty niż polski złoty, w tym do CHF. Analogiczne stanowisko TSUE także wyrażał wcześniej, w tym w wyroku z 14 marca 2019 r., C – 118/17, wydanego w sprawie Dunai. Sąd nie podziela stanowiska wyrażonego przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 października 2019 r., sygn. akt IV CSK 309/18, w którym opowiedział się za dominującym dotychczas poglądem w orzecznictwie, iż klauzula waloryzacyjna spełnia jedynie rolę wprowadzonego dodatkowego do umowy mechanizmu przeliczeniowego świadczeń pieniężnych stron. Sąd Najwyższy w wyroku tym niejako dał wyraz temu, iż „usunięcie z umowy postanowienia niedozwolonego nie musi spowodować nieważności całej umowy, tym bardziej gdy uzna się za obowiązujące świadczenia stron w walucie polskiej, która zależnie od woli stron mogła być albo nie denominowana do obcej waluty”.

Jednocześnie mając na uwadze art. 353¹ k.c., dot. tzw. granic swobody umów, związanych z samą istotą, naturą umowy, również kredytowej, nie pozwalają na akceptację treści zapisów dotyczących indeksacji kredytu do CHF. Przekraczały bowiem granice wyznaczone naturą stosunków obligacyjnych. Przeliczenie złotych na franki szwajcarskie i odwrotnie ma następować przy przyjęciu kursów wynikających z tabel kursowych pozwanego, zatem to bank uzyskał wyłączne prawo do określania kursu CHF dla potrzeb rozliczeń. Miernik pozwalający ustalić ostatecznie i wiążąco wysokość zobowiązania powódki w dacie zawierania umowy w 2008r. nie ma charakteru obiektywnego, a został on uzależniony od jednostronnej i arbitralnej decyzji pozwanego. Powódka nie miała i nie ma możliwości weryfikacji prawidłowości danych umieszczanych przez bank w tabeli kursów, a

tym samym prawidłowości wyliczenia wysokości kwoty należnych bankowi rat. Ten sposób ukształtowania zakresu praw i obowiązków stron analizowanej umowy, który jest następstwem wprowadzenia do niej na skutek zastosowania przez pozwanego przygotowanego przez niego wzorca postanowień dotyczących zasad działania klauzuli waloryzacyjnej nie spełnia kryterium transparentności, godzi w równowagę kontraktową stron umowy i w rezultacie stawia powodów w znacznie gorszej niż pozwanego pozycji, co niewątpliwie należy uznać za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Ponownie wskazać należy, iż nie ma znaczenia późniejsze wykonywanie umowy, jako że z art. 385² k.c. ocena zgodności postanowienia z dobrymi obyczajami dokonywana jest według stanu z daty jej zawarcia.

Powstaje zatem kwestia utrzymania umowy, a więc jej dalszego wykonywania, przy wyeliminowaniu spornych postanowień umowy. W ocenie Sądu nie zachodzi możliwość utrzymania spornej umowy. Podkreślić należy, iż powódka jasno podała, iż jest świadoma skutków nieważności umowy. Poza tym korzysta przez całe postępowanie sądowe z pomocy fachowego pełnomocnika, który reprezentował ją jeszcze przed postępowaniem sądowym. Nie zachodzi więc w tej sprawie obawa o naruszenie podstawowych standardów ochrony powódki jako konsumenta, wyznaczonych art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG, na które wyraźnie wskazywał TSUE w powołanym wyroku, jasno zalecając sądom krajowym ich przestrzeganie przy wydawaniu wyroków, które powinny pozostawać w zgodzie z powołanym przepisem oraz sposobem jego wykładni, przyjętym w orzecnictwie TSUE, w tym w wyroku TSUE z 3 października 2019 r., C – 260/18. Trybunał wskazał, iż „art. 6 ust. 1 powołanej dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej (...), przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może dalej obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy”.

Eliminacja spornych postanowień umowy ze względu na abuzywność klauzul waloryzacyjnych, które służyły ustaleniu kursu sprzedaży CHF na potrzeby ustalenia wysokości raty kapitałowo-odsetkowej wpłynę na zmianę głównego przedmiotu umowy z tej przyczyny, że klauzule dotyczą głównych zobowiązań powodów jako kredytobiorców, związanych z spłacaniem rat w ich kapitałowej części oraz ustaleniem pozostałej do zapłacenia części kapitału kredytu. Ewentualne wyeliminowanie wskazanych klauzul z podanego powodu nie może pozwalać na utrzymanie umowy nie tylko dlatego, że chodzi o główne świadczenia powodów, bez których charakter umowy nie mógłby zostać zachowany, lecz również z tej przyczyny, że bez tych klauzul jej wykonywanie, czyli w pozostałym zakresie, w ogóle nie byłoby możliwe na podstawie tej umowy bez zasadniczej zmiany jej charakteru prawnego, który oddawał prawną i gospodarczą przyczynę jej podpisania przez obie strony, w tym nie tylko przez bank, lecz również przez powodów. W sytuacji, gdy stosowanie samego mechanizmu indeksacji kredytu do CHF, a nawet znanego w dacie jej zawarcia kursu kupna CHF, po którym kredyt wyrażony w walucie polskiej został przeliczony na CHF, nie stanowiło samo w sobie, niedozwolonego postanowienia umownego, eliminacja klauzul dotyczących zastosowania kursu sprzedaży z tabeli, wyłączała by wykonywanie takiej umowy ze względu na niemożliwość zgodnego z jej treścią ustalenia wysokości rat. Poza tym klauzula waloryzacyjna stanowi czynnik odróżniający w sposób wyraźny tę umowę od umowy „zwykłego” kredytu złotowego. Umowa kredytu w złotych jest bowiem inną umową, aniżeli umowa kredytu w złotych indeksowanego do waluty obcej. *Expressis verbis* rozróżnienie to zostało wprowadzone do ustawy prawo bankowe dopiero na mocy ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. tzw. ustawą „antyspreadową” poprzez dodanie pojęcia umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska. Kredyty indeksowane do obcej waluty stanowią formę pośrednią między kredytem złotowym, bowiem są one udzielane i spłacane w złotych, a kredytem walutowym, z którym łączy je rozliczanie

ich w walucie oraz charakterystyczne dla walutowych kredytów oprocentowanie według stopy LIBOR. Na marginesie należy wskazać, że to właśnie dążenie do możliwości uzyskania oprocentowania kredytu według stopy LIBOR a nie WIBOR, która z reguły jest znacznie wyższa, było rzeczywistym motywem wyboru w miejsce umowy kredytu złotowego umowy kredytu złotowego indeksowanego do CHF. Jedyne postanowienia tej umowy, które istotnie są abuzywne, to postanowienia dotyczące mechanizmów przeliczania złotych na CHF i odwrotnie. Ich usunięcie z umowy prowadzi do powstania w niej luki. Powstaje zatem kwestia jej zastąpienia.

W wyroku z dnia 21 grudnia 2016 r. (sygn. akt C - 154/15, C - 307/15, C - 308/15) Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wypowiadając się co do skutków uznania klauzuli umownej za niedozwoloną (nieuczciwą) stwierdził, że zadaniem sądu krajowego jest wyłącznie wykluczenie stosowania nieuczciwego warunku umownego w taki sposób, aby nie wywoływał on wiążącego skutku dla konsumenta. Winno się zatem doprowadzić do takiej sytuacji prawnej konsumenta, jaka miałyby miejsce wówczas, gdyby tego warunku nigdy nie było. Sąd nie jest natomiast władny dokonać zmiany treści tego warunku. Także z powołanym już wcześniej wyroku z 3 października 2019 r., C - 260/18, TSUE jednoznacznie uznał, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 stoi na przeszkodzie wypełnianiu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze tylko ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści takiej czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozycyjnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony wyrażą na to zgodę. Innymi słowy, na etapie wyrokowania, które oparte jest na uznaniu abuzywności takich klauzul, czyli wymaga ich eliminacji z umowy, art. 6 ust. 1 powołanej dyrektywy nie pozwala na zastąpienie kursu sprzedaży z tabeli banku, zastrzeżonego w umowie, żadnym innym kursem notowania CHF do złotego, w tym średnim kursem ogłaszającym przez NBP, nawet gdyby obie strony się na to zgadzały. Konsekwencją takiego stanowiska musi więc być uznanie nieważności takiej umowy ex tunc, nie tylko dlatego, że abuzywne postanowienie podlega eliminacji bez możliwości wprowadzenia w to miejsce innego podobnego mechanizmu, tyle że dozwolonego, a więc zgodnego ponadto z naturą (istotą) takich stosunków umownych, lecz również dlatego, że zachodzi niemożność wykonywania, a tym samym też rozliczenia takiej umowy, spowodowana wyeliminowaniem klauzuli niezbędnej do określenia wysokości podstawowego zobowiązania kredytobiorców, czyli wysokości raty kredytowej albo pozostałej do zapłacenia części kredytu spłacanego przed terminem.

Nie ma zatem możliwości wykonania umowy po wyeliminowaniu postanowień o charakterze abuzywnym. Utrzymanie w mocy umowy kredytowej bez klauzul indeksacyjnych, ale z pozostawieniem oprocentowania według stawki LIBOR nie jest możliwe, a skoro tak to umowa musi zostać uznana za nieważną w całości. Brak jest także możliwości zastosowania na moment zawarcia umowy przepisu dyspozytywnego, umożliwiającego wykonanie zobowiązania zgodnie z wolą stron poprzez zastosowanie kursu średniego CHF publikowanego przez NBP w dniu uruchomienia kredytu. Przepis art. 358 k.c. w obecnym brzmieniu został wprowadzony na mocy ustawy z dnia 23 października 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz ustawy – Prawo dewizowe i obowiązuje dopiero od 01 stycznia 2009 r. Sądowi znane są orzeczenia według których w powyższej sytuacji należałoby stosować kurs średni NBP poprzez zastosowanie w drodze analogii przepisów prawa wekslowego. W ocenie Sądu taka ingerencja w treść zobowiązania, przy braku w polskim porządku prawnym wyraźnego przepisu dyspozytywnego, mogącego mieć zastosowanie na dzień zawarcia umowy, byłaby zbyt daleko idąca zważywszy chociażby na obecny kierunek orzeczeń TSUE, w tym z dnia 3 października 2019r. Nie sposób także, zdaniem Sądu, zastosować w zaistniałej sytuacji do rozliczeń stron kursu średniego NBP na

podstawie zwyczaju w rozumieniu art. 354 k.c. Zwrócić należy bowiem uwagę, że w przypadku umów kredytu indeksowanego, denominowanego ten sposób określania świadczeń stron, nie przyjął się powszechnie, jako że właśnie w tego rodzaju umowach banki stosowały własne tabele i same ustalały kursy sprzedaży i kursy kupna waluty. Nie sposób więc przyjąć, że w tej materii wykształcił się ugruntowany zwyczaj, zaś umowa badana w niniejszym postępowaniu jest odstępstwem od przyjętej powszechnie w obrocie praktyki bankowej według której do przeliczeń stosowany jest średni kurs NBP. Zatem nie zachodzi możliwość wypełnienia luki ani na zasadzie zwyczaju ani przepisem dyspozytywnym, bowiem możliwy do zastosowania art. 358 § 2 k.c., przewidujący jako podstawę dla ustalenia wartości waluty obcej kurs średni NBP zaczął obowiązywać już po dacie zawarcia umowy, bo dopiero od dnia 24 stycznia 2009 r.

Na zakończenie wskazać należy, iż w orzecznictwie TSUE podkreśla się, że przepisy dotyczące uznawania postanowień umów z konsumentami oraz skutków z tym związanych zostały wprowadzone w interesie konsumentów, a zatem ich interpretacja i stosowanie winny tę okoliczność uwzględniać, poprzez poszukiwanie przy rozstrzyganiu konkretnych spraw takich rozwiązań, które zapewnią konsumentowi obiektywnie najlepszą ochronę. Stąd m.in. w wyroku z dnia 3 października 2019r. w sprawie Państwa Dziubak TSUE wskazał, iż w przypadku rozstrzygania o abuzywności klauzul umowy rolą sądu jest uzyskanie świadomej decyzji konsumenta co do tego czy zamierza on podnieść, bądź podtrzymać, zarzut abuzywności danego postanowienia umownego. Podobnie wypowiedział się TSUE w wyroku z 4 czerwca 2009 r. w sprawie sygn. akt C – 243/08. W wyroku TSUE z dnia 3 października 2019 r. Trybunał jednoznacznie daje prymat unieważnieniu umowy, jeżeli taka jest wola konsumenta. Takie rozumienie orzeczenia TSUE jawi się w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r., sygn. akt II CSK 483/18.

Reasumując analiza spornej umowy, w tym kwestionowanych zapisów, prowadzi do stwierdzenia, iż są w nich zawarte klauzule abuzywne, które nie wiążą powódki, a nadto nie ma możliwości wypełnienia ich inną regulacją. Abuzywność postanowień umowy odnoszących się do głównych świadczeń stron implikowała zatem całkowitą nieważność stosunku prawnego. To z kolei prowadzi do uwzględnienia powództwa w zakresie żądania zapłaty.

Podstawę takiego rozstrzygnięcia stanowi przepis art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Jak wynika z art. 410 § 2 k.c., świadczenie jest nienależne, jeżeli ten kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Uwzględniając zatem okoliczność, że łącząca strony umowa została uznana przez Sąd za nieważną, spełnione w jej wykonaniu świadczenie obejmujące kwotę dochodzoną pozwem należało uznać za nienależne w rozumieniu tego przepisu. Na podstawie art. 410 § 1 k.c. należało zatem przyjąć, że zgodnie z art. 405 k.c. pozwany obowiązany był do jego zwrotu, przy czym obowiązku tego nie eliminuje fakt, że powódka mimo posiadania świadomości co do kwestionowanych zapisów umowy realizowała wynikające z niej świadczenia. Zgodnie bowiem z art. 411 pkt 1 k.c. wiedza w zakresie braku obowiązku realizowania świadczenia nie wyłącza obowiązku jego zwrotu m.in. wówczas, gdy spełnienie świadczenia nastąpiło w wykonaniu nieważnej czynności prawnej.

Pozostaje zatem kwestia rozliczenia kredytu w przypadku stwierdzenia nieważności umowy kredytowej z uwagi na wystąpienie w niej klauzul abuzywnych i niemożność zastąpienia postanowień dotkniętych abuzywnością przepisami dyspozytywnymi. W nauce występują dwie teorie: teoria salda i teoria podwójnej kondykcji. Zgodnie z teorią salda pieniądze zwraca ta strona, która uzyskała większą korzyść. Zgodnie z teorią dwóch kondykcji każda ze stron zgłasza żądanie zwrotu odrębnie, bez automatycznego

kompensowania przez sąd. W myśl tej teorii każde roszczenie o wydanie korzyści należy traktować niezależnie, a ich kompensacja jest możliwa tylko w ramach instytucji potrącenia. Z kolei zgodnie z teorią salda świadczenie wzajemne stanowi pozycję, którą od razu należy odjąć od wzbogacenia, a w rezultacie obowiązek zwrotu obciąża tylko tę stronę, która uzyskała większą korzyść, i ogranicza się do zwrotu nadwyżki wartości. W ocenie Sądu zastosowanie winna mieć teoria dwóch kondykcji, gdyż zastosowanie teorii salda – niezależnie od trudności związanych z koniecznością każdorazowego szacowania wartości korzyści obu stron – prowadziłyby do utrwalenia stanu istniejącego w wyniku spełnienia obu świadczeń, co zwłaszcza w przypadku nieważności umowy nie dałoby się pogodzić z celami zastosowania tej sankcji (ma ona wszak umożliwić zniwelowanie prawnych i faktycznych skutków zawarcia umowy). Poza tym rozliczenie, a więc kompensacja, możliwe jest jedynie poprzez złożenie przez którąkolwiek ze stron oświadczenia o potrąceniu wierzytelności. Zgodnie bowiem z art. 498 k.c. potrącenia dokonuje się przez oświadczenie złożone drugiej stronie. Tymczasem pozwany nie złożył oświadczenia o potrąceniu wierzytelności, stąd też powódce jako kredytobiorcy należny jest zwrot zapłaconych kwot tytułem rat w wyniku zastosowania klauzul niedozwolonych. Z treści art. 405 k.c. wynika, że jeżeli dochodzi do bezpodstawnego wzbogacenia, to powstaje zawsze tyle odrębnych stosunków jednostronnie zobowiązujących, ile było stron nieważnej umowy, które na jej podstawie otrzymały jakiegokolwiek świadczenie. Przepis ten nakłada na każdego, kto uzyskał przysporzenie, obowiązek zwrotu, co jest źródłem stosunku prawnego jednostronnie zobowiązującego. W szczególności przepis ten nie zawiera zapisu o tym, że podmiot obowiązany powinien zwrócić korzyść z rozliczeniem tego, co sam uzyskał od podmiotu uprawnionego. Jeżeli zatem na podstawie jednej nieważnej umowy dwa podmioty uzyskały korzyść majątkową, to powstają dwa stosunki prawne jednostronnie zobowiązujące, które właśnie są źródłem dwóch odrębnych kondykcji. Na gruncie spraw umów powiązanych z walutą powstają: (a) stosunek prawny pomiędzy kredytobiorcą a bankiem, w którym kredytobiorca jako podmiot zobowiązany na gruncie art. 405 k.c. ma obowiązek zwrotu kapitału uzyskanego kosztem banku jako podmiotu uprawnionego na gruncie art. 405 k.c. oraz (b) stosunek prawny pomiędzy kredytobiorcą a bankiem, w którym bank jako podmiot zobowiązany na gruncie art. 405 k.c. ma obowiązek zwrotu zapłaconych rat kosztem kredytobiorcy jako podmiotu uprawnionego na gruncie art. 405 k.c. W konsekwencji bez zastosowania instytucji potrącenia nie jest możliwe skompensowanie tych dwóch odrębnych stosunków prawnych. Potrącenie zaś jest możliwe do dokonania tylko przez samego wierzyciela. Zatem bez oświadczenia woli jednego z wierzycieli Sąd nie może dokonać potrącenia. Powyższe jednocześnie dowodzi, że intencją ustawodawcy na gruncie art. 405 k.c. nie było stosowanie teorii salda. Nadto kwestia ta stała się praktycznie już ugruntowana w orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego, czego dowodem jest uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021r., sygn. akt III CZP 11/20, zgodnie z którą stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego na podstawie art. 410 § 1 w zw. z art. 405 k.c. niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu.

Jak wynika z zaświadczenia wystawionego przez pozwany bank, powódka od listopada 2008r. regularnie wpłacała raty kapitałowo-odsetkowe i do lipca 2018r. dokonała wpłaty kwoty 135.842,73,-zł i do nadal wpłaca. Zatem dochodzona kwota mieści się w kwocie wpłaconych bez podstawy prawnej świadczeń.

Nie zasadny jest tym samym zarzut przedawnienia. Nadto jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 sierpnia 1972 r., sygn. akt III CRN 156/72 (OSNCP 1971, nr 4, poz. 71) przy ocenie przedawnienia roszczeń z tytułu zwrotu świadczenia wzajemnego wynikającego z

umowy uznanej za nieważną należy uwzględnić zachowanie stron zmierzające do wykonania zobowiązań wzajemnych i dopóki strony ten stan respektują, trudno mówić o wymagalności roszczeń. Kwestia nieważności spornej umowy *ex tunc* została przesądzona dopiero w niniejszym postępowaniu. Przed skierowaniem przez powódkę do pozwanego wezwania do zapłaty w dniu 20 sierpnia 2018r. żadna ze stron nie powoływała się na brak podstawy prawnej świadczenia ze względu na nieważność umowy, a powódka dokonywała spłaty wymagalnych rat kredytu. Dopiero w niniejszym postępowaniu przesądzone zostało, że świadczenie spełnione przez powódkę na rzecz pozwanego banku było nienależne ze względu na bezwzględną nieważność spornej umowy kredytu. Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia mającego taki charakter w chwili jego spełnienia staje się wymagalne już z tą datą, przy czym ustawodawca nie określa ani terminów wymagalności roszczeń o zwrot świadczenia ani również terminu, w jakim nienależne świadczenie miałoby zostać spełnione. Termin spełnienia świadczenia, z uwagi na bezterminowy charakter roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia, wyznaczany powinien być zgodnie z art. 455 k.c., a zatem niezwłocznie po wezwaniu do jego spełnienia.

Nie mógł także zostać uwzględniony zarzut przedawnienia roszczenia z art. 731 k.c., jako że roszczenie powódki nie wynika z umowy o prowadzenie rachunku, lecz z umowy kredytu, która została uznana za nieważną. Powódka nie dochodzi zwrotu świadczenia w związku z umową rachunku bankowego, lecz z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. To, iż spłata kredytu przez powódkę następowała za pośrednictwem utworzonego w tym celu technicznych rachunków bankowych, nie oznacza, że żądania powódki wywodzone są z tytułu dodatkowych umów rachunków bankowych.

O żądaniu odsetkowym Sąd orzekł po myśli art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c., zgodnie z żądaniem pozwu, biorąc pod uwagę, że pismem z dnia 20 sierpnia 2018r., doręczonym pozwanemu w dniu 28 sierpnia 2018r., powódka wezwała pozwanego do zapłaty w terminie 14 dni, a pozew wniesiony został w dniu 15 października 2018r., a zatem po upływie wskazanego w wezwaniu terminu. Co się tyczy kwoty 251,11,-zł, to odpis pozwu został doręczony pozwanemu w dniu 19 lutego 2019r. (k- 185) doręczenie odpisu pozwu stanowi w tym przypadku doręczenie wezwania do zapłaty.

W świetle powyższych okoliczności Sąd orzekł jak w pkt 1 sentencji wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł po myśli art. 98 § 1 i 3 k.p.c., obciążając nimi w całości pozwanego jako stronę przegrywającą proces. Na koszty procesu złożyły się opłata od pozwu w kwocie 1.000,-zł oraz koszty zastępstwa prawnego powódki zgodnie z § 2 pkt. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, tj. 5.400,- zł oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa procesowego w kwocie 17 zł zgodnie z art. 1 ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o opłacie skarbowej, a to wobec ustalenia wartości przedmiotu sporu na kwotę 150.000,-zł, którym to ustaleniem Sąd Okręgowy jest związany zgodnie z art. 26 k.p.c.

W tym stanie prawnym i faktycznym Sąd orzekł jak w sentencji wyroku na mocy powołanych przepisów prawa.